Jacek Tomaszewski, *Oprawy haftowane i tekstylne z XVI–XIX wieku w zbiorach polskich*. T. 1, *Kontekst historyczny*. T. 2, *Katalog opraw haftowanych*, Akademia Sztuk Pięknych, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2013, 242 + 285 ss., il.

DOI: 10.19195/0080-3626.61.18

Choć badania w zakresie oprawoznawstwa zostały w ostatnim czasie wzmożone, to postawiony przed 70 laty przez Marię Jarosławiecką-Gąsiorowską postulat stworzenia syntetycznych dziejów polskiej oprawy artystycznej¹ nie został dotąd zrealizowany. Jedno z częstkowych, sformułowanych wówczas zagadnień, tj. oprawy haftowane, zostało opracowane przez Jacka Tomaszewskiego i wydane w 2013 roku w postaci 2-tomowej luksusowej edycji *Oprawy haftowane i tekstylne z XVI–XIX wieku w zbiorach polskich*. Opracowanie stanowi efekt programu badawczego realizowanego w latach 2008–2013. J. Tomaszewski jednoosobowo podjął się realizacji tego zadania i na wstępie natknął się na problemy, z którymi borykają się wszyscy oprawoznawcy: brak informacji źródłowej o oprawach, wciąż niezrealizowany postulat katalogowania opraw (sformułowany w latach 50. przez Aleksandra Birkenmajera), nieświadomość kustoszy zbiorów co do zawartości podległych im kolekcji, brak kompetencji bibliotekarzy w zakresie opisu opraw zabytkowych. W związku z brakiem źródeł katalogowych podstawą badania była własna kwerenda Autora, którą objął 302 placówki na terenie całego kraju. Autor nie ograniczał się do zbiorów bibliotecznych, poszukiwał zabytkowych obiektów także w muzeach, archiwach, instytucjach kościelnych, zbiorach prywatnych oraz na rynku antykarskim, przeszukał także Krajową Ewidencję Zabytków Ruchomych w Narodowym Instytucie Dziedzictwa. Dzięki temu poza oprawami książek odnalazł szereg obiektów nieksiążkowych, zbliżonych jednak do opraw książkowych formą i funkcją, takich jak teki, obwoluty, pugilaresy, futerały. Wskutek wskazanych wcześniej niedostatków wiedzy o zbiorach, a także braku procedur pozwalających na penetrowanie magazynów przez osoby z zewnątrz, szeroko zakrojona kwerenda nie dała w pełni zadowalających wyników. Założony pierwotnie zasięg chronologiczny zamykający się na XVIII wieku został poszerzony o kolejne stulecie, gdyż liczba ustalonych zabytków z XVI–XVIII wieku okazała się zbyt mała.

Także zakres przedmiotowy został przez Tomaszewskiego poszerzony. Doszedł do wniosku, iż oprawy haftowane były późniejszym odpowiednikiem opraw dekorowanych aplikacjami wykonywanymi przez pasamoników (borty, galony), i uznał za zasadne włączenie tych poprzedników w zakres swego opracowania. A jako że hafty i aplikacje umieszczane były na oprawach tekstylnych, przyjrzał się wnikliwie zagadnieniu oprawy w kosztowne materie. Swą analizą artefaktów oraz przekazów źródłowych dokonał przewartościowania w postrzeganiu wytwornej oprawy: to nie cenione dziś oprawy skórzane, ale właśnie oprawy w szlachetne tkaniny nadawano księgom o najwyższej randze. Jedwabne materie, kosztowne, a zarazem delikatne i nietrwałe, podobnie jak krucha porcelana, stanowiły symbol luksusu i wykintu, podczas gdy oprawa skórzana przeznaczona była dla woluminów użytkowych.

¹ M. Jarosławiecka-Gąsiorowska, *Stan badań i próba dziejów oprawy artystycznej w Polsce*, „Prace Komisji Historii Sztuki PAU” 9, Kraków 1948, s. 238–243.

Dzieło Jacka Tomaszewskiego składa się z dwóch tomów. Pierwszy, z podtytułem *Kontekst historyczny*, stanowi teoretyczne opracowanie zagadnienia, drugi zawiera katalog opraw. Na wstępie Autor omawia tkaniny stosowane do opraw introligatorskich i przedstawia konkretne przykłady. Z wielką erudycją wkracza na teren historii kultury materialnej, omawiając wytwory tekstylne, których same nazwy przenoszą czytelnika w otchłań dziejów. Przybliża skład, spłoty i faktury takich tkanin, jak atlas, aksamit, wzorzysty adamaszek, kitajka, altembas, opisuje tkaniny lampasowe, broszowane i lanasowane. Omawia brokaty tkane z użyciem metalowych (srebrnych) nici, galony i koronki z metalowych nici, blaszek, szamerunków. W dalszym ciągu pracy przedstawia liczne ściegi hafciarskie (np. płaski, atłaskowy, satynowy, wypukły na podkładzie, kładziony, łańcuszkowy, sznureczkowy, rozłupany, krzyżykowy i półkrzyżykowy, za igłą i choraągiewkowy, naszywanie pereł i innych koralików, taśm, sznurków, blaszek, bajorków, pajet, cekinów, haft na kanwie nićmi i koralikami). W badaniach materiałowych korzysta z pomocy specjalistycznych laboratoriów, gdzie dokonano np. badań spektrometrycznych w celu ustalenia składu materiałowego nici lub koralików. Czytelnikom udostępnia powiększone, a nawet mikroskopowe zdjęcia detali i je interpretuje.

Równie swobodnie Autor porusza się po terenie historii i jej nauk pomocniczych oraz księgoznawstwa. Zarówno w rozdziale poświęconym oprawom tekstylnym, jak i w kolejnym, omawiającym oprawy haftowane, Autor wpisuje konkretne egzemplarze w dzieje bibliotek i ich właścicieli i doszukuje się okoliczności ich powstania. Służy temu struktura rozdziału: typologię utworzono nie według kryteriów formalnych, lecz funkcjonalnych. W pierwszej grupie zebrał Autor oprawy służące splendorowi kościelnemu, przede wszystkim księgi liturgiczne, dokumenty kościelne, brewiarze i modlitewniki. Grupę drugą stanowią woluminy służące majestatowi władzy oraz wytworne upominki. W części trzeciej omawia oprawy prywatne, w szczególności sztambuchy, a wreszcie innego typu wyroby, jak oprawy tek, obwoluty, a wreszcie zakładki.

Dociekania natury bibliologicznej przeprowadzono wielotorowo, z ogromnym rozmachem i wyobraźnią. Autor uważnie przestudiował rozproszoną literaturę, ustalił źródła i losy różnych edycji, zagłębił się w zasady dyplomatyki, analizując rangę poszczególnych dokumentów, badał okoliczności historyczne oraz losy właścicieli, kolekcjonerów i bibliotek. Posłużył się nie tylko współczesnymi opracowaniami z zakresu oparoznawstwa, warto dodać — wyłącznie obcojęzycznymi, ale też nowymi i dawnymi opracowaniami księgoznawczymi i wydaniem źródłowymi: bibliotecznymi katalogami rękopisów i starych druków, inwentarzami i testamentami, opisami skarbców istniejących i dawno już utraconych, wyluskując z nich ułamki wiedzy o interesujących go księgach. Źródeł pisanych poszukiwał Autor także w pamiętnikach, relacjach, opisach historycznych, prasie, a nawet w utworach literackich. Niejednokrotnie przeprowadzał pogłębione studia nad okolicznościami powstania dzieła, autorami, wydawcami, przeznaczeniem, społecznym odbiorem, np. popularnością, a zwłaszcza nad problemami proveniencyjnymi.

Wkraczając na pole historii politycznej i społecznej, heraldyki i genealogii, Autor przeprowadził bardzo zaawansowane ustalenia, wyśmienicie nakreślił okoliczności, w jakich niektóre z zabytków powstały, i wydarzenia historyczne, w których te księgi były ważkim uczestnikiem i elementem scenerii uroczystości. Dzięki tym rekonstrukcjom wydarzeń błyskotliwie związał ekskluzywną, majestatyczną formę opraw z funkcją dzieł,

które one kryły, i rolę, jaką odegrały. Czasem zaś odmitologizował luksusową oprawę, znajdując jej źródło w standardach środowiskowych, np. dworskich lub kancelaryjnych.

Wśród opraw dekorowanych emblematami heraldycznymi wykazuje daleko idącą przenikliwość, odróżniając te, które miały funkcję proveniencyjną, od dzieł donacyjnych i dedykowanych, wręczanych w postaci darów, prezentów. Wczuwając się w warsztatowe realia, uzasadnia częste stosowanie haftu na tomach dedykowanych, rozumując, że wykonanie tłoku do złożenia było bardziej czasochłonne i nieopłacalne dla wykonania jednego egzemplarza. Uważna, dociekliwa analiza przynosi Autorowi sukcesy także w przypadkach, gdy dla dotychczasowych kustoszów dzieła były anonimowe (np. rozwiązanie gdańskiego monogramu króla Stanisława Augusta).

Wielką uwagę Autor zwraca na aspekt estetyczny, wykazując się znawstwem historii sztuki. Rozwiązuje liczne symbole i ikonografię, określa style i motywy zdobnicze, techniki malarskie i graficzne, zwraca uwagę na barwy i ich powiązania z heraldyką i symboliką kościelną. Przeprowadza paralele z formą zdobniczą wytworów innego rodzaju, np. strojów, sprzętów liturgicznych, mebli. Poszukuje źródeł inspiracji, wykazując się znajomością wzorców ikonograficznych — religijnych, mitologicznych i świeckich — w malarstwie i grafice oraz dawną popularnością niektórych dzieł rozpowszechnianych drogą drukowanych reprodukcji. W ikonografii (np. portretach bądź rzeźbach osób przedstawionych z książką w ręku) doszukuje się potwierdzenia dla rodzajów zdobnictwa bądź konstrukcji omawianych opraw.

Trzeci rozdział tomu poświęcony jest zagadnieniom technicznym. Dla Autora, wieloletniego pracownika naukowo-dydaktycznego warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz praktyka konserwatora książki działającego w międzynarodowym środowisku konserwatorów zabytków, introligatorstwo dawne nie ma tajemnic. Ze swobodą porusza się w różnorodnych materiałach występujących w oprawach: papierach zdobionych, gatunkach skór i drewna, elementach metalowych (szczególnie okuciach, dla których oprawy aksamitne były częstym tłem). Analizuje wszelkie elementy oprawy, takie jak sposoby szycia bloku i kształtowania zwięzów, profilowanie grzbietu i sposób łączenia bloku z okładzinami, typ kapitałki, sposób profilowania desek okładkowych, sposób montowania zapinek i ślady po zagubionych okuciach, dostrzega przeoprawianie i dawne zabiegi konserwatorskie. Czasem zagląda do wnętrza opraw, uzyskując dzięki temu szczegółowe dane tegumentologiczne, jak np. makulaturową zawartość okładzin czy cechy materiałów lepiej zachowane na partiach ukrytych pod wyklejką. Zwraca uwagę na inne niż okładka elementy oprawy, np. zdobienie brzegów kart czy wyklejka, podkreślając wytworny całokształt oprawy. Informacje te wykorzystuje do określania kręgu wytwórczego i datacji powstania oprawy. Nie pomija obiektów zniszczonych, przeciwnie, konserwatorskie doświadczenie i wieloletnia praktyka wykształciły w Autorze umiejętność dostrzegania dawnej świetności i przepychu w obiektach naruszonych zębem czasu, zdefektowanych, uszkodzonych, zabrudzonych. Potrafi dostrzec szlachetność materii, ślady dawnej dekoracji, rozpoznać, co jest w obiekcie autentyczne, a co wprowadzili późniejsi konserwatorzy. Przykładowo, przeprowadził szczegółowe badanie pierwotnej konstrukcji znanej oprawy haftowanej perłami przez Annę Jagiellonkę, wykorzystując nie tylko badania z autopsji, ale także stare fotografie dokumentujące wcześniejszy wygląd i stan oprawy, informacje rozproszone w różnych opracowaniach oraz archiwalne zapiski bibliotekarzy.

Tom drugi zawiera katalog 109 opraw haftowanych oraz 22 opraw ozdobionych bordurą. Nie posiadając krajowego wzorca opisu oprawy, Autor utworzył go sam, modyfikując zawartość zależnie od doraźnej potrzeby. Opis składa się z następujących elementów:

- Opis bibliograficzny (opis zawartości).
- Datowanie oprawy.
- Atrybucja lub lokalizacja warsztatu.
- Wymiar.
- Aktualne miejsce przechowywania i sygnatura.
- Opis dekoracji oraz materiałów.
- Opis techniczny oprawy.
- Opis techniki hafciarskiej.
- Stan zachowania.
- Informacje proveniencyjne.
- Bibliografia.

Każdemu opisowi towarzyszy zestaw doskonałych jakościowo fotografii. Opisy sporządzono fachowo i szczegółowo. W porządkowaniu opisów Autor zdecydował się na układ chronologiczny, przy czym wyznacznikiem była data sporządzenia oprawy. Układ bardzo odpowiedni dla tego typu obiektów, pociągał jednak za sobą pułapki i niektórych Autorowi nie udało się ominąć. Niezwykle trudnym zadaniem jest datowanie opraw, precyzyjne ustalenie daty jest rzadko kiedy możliwe. Znaczną liczbę opisywanych obiektów datował Autor na połowę lub II połowę XIX wieku. Ich szczegółowe porządkowanie nie wypadło zbyt udanie, oprawy wyraźnie późniejsze (japonizujące, z końca stulecia) przeplatają się z oprawami o kilka dziesięcioleci starszymi, o wyraźnie historyzującej czy nawet romantycznej stylistyce. Przy tak niepewnym i mało zróżnicowanym datowaniu korzystniejsze byłoby zastosowanie innego dodatkowego kryterium, takiego jak podobieństwo motywów, techniki bądź proveniencji.

Publikację uzupełnia szereg zestawień: bibliografia i indeks, wyniki kwerendy, indeks cytowanych w pierwszym tomie zabytków i spis ilustracji oraz streszczenie w języku angielskim. Zabrakło jednak słowniczka terminów, szczególnie tych związanych z dawnym tkactwem i hafciarstwem, które nie są już dziś zrozumiałe ani używane.

Przyjęte przez Autora założenia co do zakresu i zasięgu terytorialnego odbiegły od postulatu Marii Jarosławieckiej-Gąsiorowskiej, która widziała potrzebę kwerendy nie tylko w krajowych zbiorach, ale także w kolekcjach książ polskich, które w toku dziejowych wydarzeń znalazły się w zbiorach szwedzkich, rosyjskich, niemieckich czy austriackich. Tomaszewski objął kwerendą wszystkie zbiory znajdujące się na dzisiejszych terenach Polski. Z jednej strony nie dotarł do kolekcji zagranicznych, z drugiej zaś, siłą rzeczy, w zbiorach polskich odnalazł nie tylko wytwory polskich warsztatów introligatorskich, hafciarskich, złotniczych, lecz równie wiele prac obcych. Wiele z nich znalazło się w polskich placówkach bibliotecznych i muzealnych w różnych momentach, najczęściej po II wojnie światowej, nie powstały one na ziemiach polskich, a nawet nie są związane historycznie ani kulturowo z Polską. W tych wypadkach Autor z nie mniejszą uwagą przeprowadził poszukiwania porównywalnych obiektów w zbiorach lub literaturze obcej. Z całą więc pewnością opracowanie jest doskonałym materiałem warsztatowym dla kustoszy zbiorów, bibliotekarzy i kolekcjonerów, może służyć do badań porównawczych,

określania powtarzalności lub typowości pewnych wyrobów, jednakże nie realizuje postulatu zgłoszonego przez Jarosławiecką-Gąsiorowską i nie diagnozuje stanu polskiego rzemiosła artystycznego epoki sarmackiej.

Praca Jacka Tomaszewskiego jest opracowaniem przełomowym, wykonanym olbrzymim nakładem pracy i z wielkim znanstwem. Zajmuje wiodące miejsce w polskiej literaturze oprowoznawczej, może także zająć znaczące miejsce w międzynarodowej literaturze przedmiotu. Jest jedyną polską książką udostępnianą w księgozbiorze podręcznym działu oprowoznawstwa Biblioteki Państwowej w Berlinie. Dla jej umiędzynarodowienia niezbędne byłoby dokonanie edycji angielskojęzycznej. Tymczasem nawet wersja polskojęzyczna jest nieosiągalnym rarytasem. Wydana przez Akademię Sztuk Pięknych i Bibliotekę Narodową publikacja nie trafiła na rynek księgarski i tylko nieliczni mogą cieszyć się z jej posiadania.

Elżbieta Pokorzyńska

Jan Ołaszek, *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976–1989*, Wydawnictwo Trzecia Strona, Warszawa 2015, 353 ss., il.

DOI: 10.19195/0080-3626.61.19

Zagadnienie tytułowe nie było dotąd omawiane jako odrębny problem badawczy w tak kompleksowy i holistyczny sposób, jak czyni to Autor. Jest to bowiem dzieło z pogranicza bibliologii (ze względu na temat) i historiografii (ze względu na perspektywę i metodologię badawczą). Autor zagadnienie niezależnego ruchu wydawniczego w latach 1976–1989 omawia nie jako fragment dziejów ruchu wydawniczego w czasach PRL-u, lecz jako jeden z aspektów działalności opozycji politycznej w Polsce przeciw władzy komunistycznej. Tak się złożyło, że w dziejach walki z ustrojem totalitarnym właśnie niezależna działalność wydawnicza odegrała jedną z najważniejszych ról — stąd nieustanne zainteresowanie, jakie budzi ona wśród historyków. Bardzo silnie też ten kontekst historyczny, osadzanie omawianych zagadnień w ówczesnych realiach politycznych, jest przez Autora akcentowany.

Choć Autor jest młodym badaczem (ur. 1985), posiada już stosunkowo obszerny dorobek naukowy i doświadczenie w pracy badawczej. W swojej pracy wykorzystał też bardzo bogaty i różnorodny materiał źródłowy — oprócz prasy drugiego obiegu i obszernej literatury przedmiotu także materiały archiwalne znajdujące się w różnych instytucjach, na czele z Instytutem Pamięci Narodowej, Archiwum Akt Nowych i Biblioteką Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Wszystko to pozwoliło mu ukazać omawianą problematykę wielopłaszczyznowo i w różnych ujęciach.

Rewolucja na gruncie wydawniczym zaczęła się w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ok. 1976 roku w kontekście wzrostu działań opozycji demokratycznej, głównie w środowiskach niezależnych intelektualistów (naukowcy, pisarze) i studentów. Miała ona w swoim zamierzeniu przełamać monopol państwa w działalności wydawniczej i dostarczyć społeczeństwu niedopuszczaną dotąd przez cenzurę do obiegu literaturę. Pionierami zastoso-